

tycznych. Wszystko to przypominam dla podkreślenia zdobycia powszechnego szacunku przez politycznych więźniów niemieckich wśród przedstawicieli innych narodów.

„Problem Sachsenhausen” w NRF to również sprawa właściwej oceny bohaterstwa ruchu antyhitlerowskiego w obrębie narodu niemieckiego. Niemieccy więźniowie polityczni w Sachsenhausen zapisali szereg najpiękniejszych kart historii narodu niemieckiego, walcząc z jego największym wrogiem — z hitleryzmem, zmniejszając wydatnie ciężar winy za stworzenie w Niemczech śmiertelnego niebezpieczeństwa dla całej ludzkości, jakim był reżim hitlerowski.

Tadeusz Cieślak

### STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY NRF A NRD

Niespodziewane wypowiedzenie przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej umowy handlowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną zwróciło ponownie uwagę światowej opinii publicznej na problem wzajemnych stosunków obu państw niemieckich oraz ściśle wiążący się z tym problem Berlina.

W układzie poczdamskim ustalono zasadę, że Niemcy mają być traktowane jako jedna całość gospodarcza mimo podziału terytorialnego na strefy okupacyjne. Wypadki potoczyły się jednak torami jakich układ nie przewidział i doprowadziły do powstania na terenie dawnej Rzeszy dwóch odrębnych organizmów państwowych. Stosunki handlowe między nimi nawiązane zostały po zniesieniu blokady Berlina zachodniego, a umowna ich regulacja nastąpiła w r. 1951 przez zawarcie układu o handlu „międzystrefowym” (wg nomenklatury zachodnioniemieckiej) lub „wewnętrzno-niemieckim” (wg nomenklatury wschodnioniemieckiej). Umowa ta jest corocznie odnawiana i uzupełniana listą towarów, jakie mają być przedmiotem wymiany w ciągu roku. Charakterystyczna jest forma tej umowy. Podmiotem jej nie są dwa suwerenne państwa, jak można by sądzić, lecz dwa obszary walutowe: obszar marki niemieckiej emitowanej przez Niemiecki Bank Emisyjny (NRD) oraz marki niemieckiej emitowanej przez Niemiecki Bank Federalny (NRF). Sygnatariuszem umowy ze strony Niemiec zachodnich był nie przedstawiciel rządu, lecz kierownik Urzędu Powierniczego Handlu Międzystrefowego utworzonego specjalnie w celu reprezentowania interesów NRF i Berlina zachodniego. Cała ta dosyć sztuczna konstrukcja obszarów walutowych i Urzędu Powierniczego została stworzona przez Niemcy zachodnie w jasno określonym celu. Po pierwsze, aby tą samą umową mógł być objęty również Berlin zachodni, który nie będąc pod względem politycznym częścią Niemieckiej Republiki Federalnej (obowiązuje tu formalnie nadal statut okupacyjny), należy jednak do obszaru walutowego niemieckiej marki zachodniej. Po drugie, rząd zachodnioniemiecki uważał, że nie może występować jako kontrahent rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdyż stanowiłoby to *impl. cite* uznanie państwowości NRD, co byłoby sprzeczne z założeniami polityki NRF (doktryna Hallsteina).

Układ zawiera ustaloną corocznie kwotę globalnego obrotu, a granice wartości importu względnie eksportu są określane jedynie przy towarach szczególnie ważnych ze względów gospodarczych lub politycznych, a zasadniczo stosowana jest przez obie strony liberalna metoda dowolnych zakupów w granicach równowagi bilansowej<sup>1</sup>.

Decyzja wypowiedzenia umowy na dzień 31 grudnia 1960 r. zapadła na specjal-

<sup>1</sup> „Frankfurter Rundschau” z 7. 10. 1960.



nym posiedzeniu gabinetu, w którym wzięli udział, poza członkami rządu, przedstawiciele Berlina zachodniego — burmistrz Brandt i jego zastępca Amrehn oraz przedstawiciele partii opozycyjnych, którzy bez zastrzeżeń aprobowali decyzję rządu. Nie był natomiast obecny, co jest bardzo charakterystyczne, minister gospodarki federalnej Ludwik Erhard. Zaproszenie na obrady tak szerokiego *gremium* świadczy o wadze, jaką przywiązywał rząd boński do sprawy ze względu na możliwe retorsje ze strony NRD, a udział przedstawicieli opozycji komentowany był przez prasę, jako wyraz chęci kanclerza Adenauera podzielenia się odpowiedzialnością za decyzję mogącą wywołać dalekosiężne skutki<sup>2</sup>.

Pismo kierownika Urzędu Powierniczego dotyczące wypowiedzenia układu nie podaje żadnej motywacji tego kroku, zawiera jednak oświadczenie gotowości nawiązania pertraktacji w sprawie wymiany handlowej w przyszłości<sup>3</sup>. Oficjalny komentarz do decyzji rządu dał podsekretarz stanu von Eckhardt na konferencji prasowej oświadczając, że wypowiedzenie układu jest odpowiedzią na wprowadzone ostatnio przez władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej ograniczenia w komunikacji z Berlinem i że warunkiem utrzymania stosunków handlowych jest cofnięcie przez rząd NRD ograniczeń i zapewnienie na przyszłość swobody komunikacyjnej. Eckhardt oświadczył dalej, że rząd przed powzięciem decyzji konsultował się z rządami Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii oraz Francji i uzyskał ich całkowitą aprobatę. Zapowiedział również możliwość przyłączenia się państw NATO do represji handlowych.

Chcąc cenić wagę decyzji rządu zachodnioniemieckiego musimy zdać sobie sprawę ze znaczenia, jakie ma dla gospodarki każdej ze stron wzajemna wymiana towarowa.

W pierwszym roku obowiązywania układu tj. w r. 1952 obrót towarowy wyniósł faktycznie 377 mln DM. W latach następnych obroty wzrastały dochodząc do kwoty (obustronnie) 1 663 mln DM w r. 1957 i 1 970 mln DM w r. 1959, z reguły jednak nie osiągając wysokości w umowie na dany rok przewidzianej. Gdzie leżą faktyczne przyczyny niedotrzymywania umów co do rozmiarów wzajemnych dostaw, trudno ustalić. Prasa zachodnioniemiecka przypisuje winę Niemieckiej Republice Demokratycznej twierdząc, że masa towarowa, jaką dysponuje NRD, jest zbyt mała, by zaspokoić żądania zachodnioniemieckich importerów a z drugiej strony w NRD dominuje chęć nabywania w Niemczech zachodnich przede wszystkim dóbr inwestycyjnych, podczas gdy przemysł zachodnioniemiecki zainteresowany jest głównie w eksporcie dóbr konsumpcyjnych. Natomiast ze strony NRD wysuwa się tezę, że rozmaite ograniczenia i trudności piętrzone uparcie przez władze NRF są powodem, iż nie wszystkie możliwości handlowe mogły być przez gospodarke NRD wykorzystane<sup>4</sup>.

Mimo wzrostu obrotów w liczbach bezwzględnych względna wielkość importu i eksportu w ostatnich kilku latach nie uległa u obu partnerów żadnym istotnym zmianom. Wielkość udziału handlu wewnętrznioniemieckiego w handlu zagranicznym każdego z państw niemieckich ilustrują tabelki na s. 356.

Udział dostaw NRD w całości importu Niemiec zachodnich zamykał się w ciągu ostatnich trzech lat w wąskich granicach od 2,4% do 2,7% i był również bez większego znaczenia jak i eksport do NRD, którego udział wahał się od 2,1% do 2,5%. W liczbach tych mieści się również handel zachodniego Berlina. Rozpatrując odrębnie stosunki Berlina zachodniego z NRD dochodzimy do wniosków bardzo podobnych. Udział NRD w imporcie Berlina zachodniego wynosił w latach 1957—1959

<sup>2</sup> „Frankfurter Rundschau“ wg „Biuletynu Specjalnego“ PAP z 9. 10. 1960.

<sup>3</sup> „Neues Deutschland“ z 7. 10. 1960.

<sup>4</sup> E. Siemer, Die vertragsgerechliche Lage im innendeutschen Handel w „Neues Deutschland“ z 16. 10. 1960.



Niemiecka Republika Federalna (łącznie z Berlinem zachodnim)<sup>5</sup>  
(w mln DM)

	1957	1958	1959
Import z NRD	817	858	892
„ pozostały	31 697	31 133	35 823
„ razem	32 514	31 991	36 815
Udział NRD w imporcie	2,5%	2,7%	2,4%
Eksport do NRD	846	800	1 079
„ pozostały	35 968	36 998	41 184
„ razem	36 814	37 798	42 263
Udział NRD w eksporcie	2,3%	2,1%	2,5%

Niemiecka Republika Demokratyczna<sup>6</sup>  
(w mln rubli)

	1957	1958	1959
Import z NRF	735	761	914
„ ogółem	6 462	6 720	7 970
Udział NRF w imporcie	11,4%	11,3%	11,5%
Eksport do NRF	819	845	919
„ ogółem	7 234	7 559	8 486
Udział NRF w eksporcie	11,3%	11,2%	8,3%

2,3%, 3,0% i 2,2%, zaś w eksporcie 1,2%, 1,2% i 1,1%<sup>7</sup>. Odpadnięcie tego importu i eksportu nie pociągnęłoby za sobą ani dla handlu zagranicznego NRF, ani dla jej gospodarki poważniejszych następstw, zwłaszcza przy obecnej strukturze tego handlu widocznej w tabelce na s. 357.

Przedmiotem importu z NRD do NRF były w większości dobra konsumpcyjne, których brak nie trudno będzie, oczywiście poza niektórymi specjalnymi towarami, zastąpić importem z innych krajów. Pewne trudności powstałyby, przy zamknięciu importu z NRD, dla zachodniego Berlina, który jest głównym odbiorcą węgla brunatnego, mięsa, cukru i drzewa.

Po stronie eksportu NRF główną pozycją jest żelazo i stal, których eksport przewidziano na rok 1960 w kwocie 325 mln DM. W porównaniu z globalną wartością obrotów zachodnioniemieckiego przemysłu żelaza i stali, wynoszącą okragło 12 mld DM, stanowi to tylko 2,7%. Ulokowanie gdzie indziej tych stosunkowo nieznacznych ilości nie byłoby problemem.

Interesujący jest pogląd ministra gospodarki federalnej L. Erharda na sprawę handlu międzyemieckiego. Oświadczył on wobec amerykańskich *bussinesmanów*, że handel „międzystrefowy” jest dla Niemiec zachodnich „z wszystkich nieinteresujących spraw sprawą najmniej interesującą”. Dalej oświadczył Erhard, że „handel międzystrefowy utrzymujemy tylko z jednego powodu: aby zapewnić Berlinowi wolność i wolny dostęp do Berlina oraz umożliwić życie w nim dwu i pół milionom ludzi”<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Zestawiono według danych „Statistisches Jahrbuch der Bundesrepublik Deutschland“ 1960.

<sup>6</sup> „Tagesspiegel“ z 2. 10. 1960.

<sup>7</sup> T. Krajczycki, Gospodarcze aspekty izolacji Berlina zachodniego, „Przegląd Zachodni” nr 5/1960.

<sup>8</sup> „Die Tat“ z 4. 10. 1960.

<sup>9</sup> „Der Spiegel“ 41/60, s. 26.



Handel wewnętrznoniemiecki według grup towarowych<sup>10</sup>  
(w mln DM)

NRF	1957		1958		1959		Udział Berlina Zachodn. w 1959r.
	kwota	%	kwota	%	kwota	%	
<b>Import:</b>							
węgiel brunatny	183	22,4	229	26,7	191	21,4	24,8
benzyna i oleje pędne	134	16,4	117	13,6	164	18,4	5,4
tekstylia	115	14,0	93	10,8	98	11,0	4,4
wyroby chemiczne	83	10,2	73	8,5	72	8,1	10,2
maszyny i pojazdy	71	8,7	67	7,8	71	8,0	4,6
mięso i wyroby mięsne	21	2,5	77	9,0	53	5,9	98,5
pozostałe towary	210	25,8	202	23,6	243	27,2	<sup>11</sup>
razem	817	100,0	858	100,0	892	100,0	20,3
<b>Eksport:</b>							
żelazo i stal	136	16,1	151	18,9	222	20,6	0,4
wyroby chemiczne	112	13,2	98	12,3	132	12,2	4,6
maszyny i pojazdy	117	13,9	107	13,4	124	11,5	8,2
węgiel kamienny i koks	33	3,9	40	5,0	122	11,3	0
artykuły elektrotechniczne	36	4,2	46	5,7	56	5,2	36,4
tekstylia	47	5,5	23	2,9	42	3,9	1,2
bydło i mięso	27	3,2	34	4,2	47	4,3	0
pozostałe towary	338	40,0	301	37,6	334	31,0	
razem	846	100,0	800	100,0	1079	100,0	6,6

Handel wewnętrznoniemiecki nie ma również dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej zbyt wielkiego znaczenia. Udział NRF w imporcie wyniósł w latach 1957—59 od 11,3% do 11,5% a w eksporcie 11,3% i 11,2% w latach 1957—58, oraz 8,3% w r. 1959 (przy wzroście eksportu w liczbach bezwzględnych)<sup>12</sup>. Największe znaczenie w handlu z NRF ma żelazo i stal. Według przybliżonych, szacunkowych, danych, dostawy żelaza i stali z NRF pokrywają od 10% do 20% ogólnego zużycia tych surowców. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest poważnym dostawcą maszyn dla krajów socjalistycznych, to niedobór surowca do tej produkcji mógłby, w przypadku braku dostaw ze strony NRF, niekorzystnie odbić się na gospodarce kraju. W praktyce jednak zawieszenie dostaw z NRF nie byłoby groźne, gdyż Niemiecka Republika Demokratyczna ma na ten wypadek zapewnioną daleko idącą pomoc gospodarczą ze strony ZSRR<sup>13</sup>. Również ze strony przemysłu angielskiego otrzymała NRD ofertę pomocy<sup>14</sup> a niezależnie

<sup>10</sup> Zestawiono wg „Statistisches Jahrbuch der Bundesrepublik Deutschland“ 1960.

<sup>11</sup> Duży udział ma Berlin zachodni poza tym w następujących tu się mieszczących grupach towarów: cukier 49,5%, drzewo i wyroby drzewne 40,8%, inne kopaliny 47,4%.

<sup>12</sup> „Die Tat“ z 4. 10. 1960.

<sup>13</sup> „Frankfurter Rundschau“ z 2. 12. 1960.

<sup>14</sup> „Der Spiegel“ nr 41/60, s. 27.



od tego, asekurując się przed niespodziankami ze strony Niemiec zachodnich, NRD podjęła pertraktacje o dostawy stali z Szwecji<sup>15</sup>. Okazuje się zatem, że bezpośrednie gospodarcze skutki braku wymiany towarowej nie byłyby dla żadnej ze stron zbyt dotkliwe, a istotnego znaczenia wypowiedzenia umowy szukać należy w sferze polityki.

Możliwość stosowania przez NRD dotkliwych środków odwetowych brana jest w Niemczech zachodnich pod uwagę z wyraźnym odcieniem niepokoju. Najdotkliwszym byłoby zamknięcie tranzytu towarów między NRF a Berlinem zachodnim, co z jednej strony podcięłoby podstawy egzystencji Berlina zachodniego, a z drugiej ucerzyłoby właśnie te zachodnioniemieckie przedsiębiorstwa, które w ubiegłych latach zademonstrowały swoje zaufanie do Berlina zachodniego, zakładając tu swoje oddziały. Nic dziwnego, że zainteresowane w handlu z Berlinem zachodnim i NRD przedsiębiorstwa zachodnioniemieckie zaniepokojone są demonstacją rządu, której pełnych skutków nie można przewidzieć<sup>16</sup>.

Wojownicze nastroje panujące początkowo w prasie zachodnioniemieckiej z biegiem czasu znacznie się uspokoiły, zwłaszcza wobec zrównoważonego i rzeczowego tonu prasy wschodnioniemieckiej, podkreślającej stale gotowość rządu NRD do podjęcia rokowań. Stanowisko rządu zachodnioniemieckiego uległo również znacznemu złagodzeniu. W listopadzie podjęto informacyjne rozmowy z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i oświadczone oficjalnie, że rząd NRF nie będzie podtrzymywał w pełnym zakresie żądań, wysuwanych początkowo jako warunek zawarcia nowego układu. W Bonn odniesiono równocześnie wrażenie, że również NRD zainteresowana jest w tym, by znaleźć praktyczne rozwiązania problemu handlu wewnątrzniemieckiego i Berlina zachodniego, pozostawiając na uboczu kwestie zasadnicze<sup>17</sup>. Jeżeli chodzi o sprawę ograniczeń komunikacyjnych z Berlinem zachodnim, przypuszczać można, że strona zachodnioniemiecka nie będzie żądała formalnego zniesienia ograniczeń, lecz zadowolili się tym, że strona wschodnioniemiecka nie będzie faktycznie stosować ograniczeń utrzymując je nadal formalnie w mocy. Taka praktyka stosowana jest przez władze NRD już od kilku tygodni.

W chwili obecnej (grudzień 1960) pertraktacje są w toku, a atmosfera chęci utrzymania stosunków handlowych, ostatniej więzi łączącej dwa państwa niemieckie (jak się wyraził Walter Ulbricht) pozwala przypuszczać, że dojdzie do uregulowania stosunków handlowych w sposób dla obu stron korzystny.

*Tadeusz Krajczycki*

## OBCHODY ROCZNICOWE W NRD

### Jubileusz drezdeńskich zbiorów sztuki

W listopadzie 1960 r. obchodzono w NRD jubileusz 400-lecia istnienia drezdeńskich zbiorów sztuki. W związku z tym otwarte zostały liczne wystawy i wygłoszono ciekawe odczyty. Zorganizowano również konferencję konserwatorów zabytków z udziałem licznych gości z zagranicy. Do Drezna przybyli m. in. dyrektor Luwru — Germain Bazin; dr Pergola — dyrektorka Gallerii Borghese; kierownik zbiorów Coventry — John Hewitt; dyrektor znanego Albertinum dr Benesch; dr Blechinger — dyrektor Gallerii Salzburskiej; dr Hüllinger — dyrektor zbiorów sztuki w Zurychu; prof. dr Lorentz — dyrektor generalny Muzeum Narodowego w Warszawie; dr Krofta — dyrektor Gallerii Narodowej w Pradze; prof. dr Pigler — dyrektor Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie oraz znany i bardzo ceniony nie tylko w Polsce, ale i za granicą konserwator dzieł sztuki — prof. Marconi.

<sup>15</sup> „Die Welt“ z 4. 10. 1960.

<sup>16</sup> „Die Wirtschaft“ nr 41/60.

<sup>17</sup> „Süddeutsche Zeitung“ z 16. 11. 1960.